Rok IX. Kraków-Podgórze, Piątek 8 grudnia 1911 Nr. 280

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna L. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Samorząd miejski w Królestwie.

Z Petersburga telegrafują:

Duma państwowa obradowała wczoraj nad przedłożeniem w sprawie miejskiego samorządu w Królestwie Polskiem. **Projekt odnośny ustanawia wybory w 3 kuryach**, mianowicie **kuryę Rosyan, kuryę żydowską i kuryę reszty ludności(!!)**. Urzędowym językiem organów samorządu ma być **język rosyjski**, jednakże debaty mają być prowadzone **i po polsku** przyczem przewodniczący ma tłomaczyć mowy na język rosyjski, jeżeli nie wszyscy rozumieją polski.

Poseł B e n i g s e n imieniem październikowców przemawiał za projektem.

Poseł R a b s k i oświadczył imieniem Koła polskiego, że postanowienia projektu co do praw języka polskiego dają zbyt wielkie pełnomocnictwa rządowi i nie odpowiadają oczekiwaniom ludu polskiego. M i m o t o K o ł o p o l s k i e n i e c h c e p r o p o n o w a ć ż a d n y c h z m i a n, a b y n i e o p ó ź n i a ć p r z y j ę c i a u s t a w y d o s k u t k u.

Pp. M a s l e n n i k o w (progresista) i S z c z e d k i n (kadet) protestowali przeciw ograniczeniu praw żydów.

Kwestya praw żydów wywołała jeszcze oświadczenie posłów żydowskich i polskich.

Pos. J a r o ń s k i (Polak) oświadczył, że Koło polskie uważa rozszerzenie praw żydów w miastach Królestwa Polskiego za **niemożliwe**, bo skoro w innych częściach państwa te prawa są ograniczone, przyszłoby do zaboru polskich miast przez żydów. Kwestya żydowska zaostrza się dziś także w Królestwie Polskiem.

Pos. F r i e d m a n n (żyd) zauważył, że sława ludu polskiego nie urośnie przez zgodę Polaków na ograniczenie praw żydów.

Socyalni demokraci oświadczyli, że głosować będą przeciw przedłożeniu.

Dyskusyę generalną zamknięto i przyjęto wniosek przejścia do szczegółowej, którą postanowiono odroczyć do poniedziałku.

W piątek i w sobotę ma Duma obradować nad przedłożeniem **w sprawie chełmskiej**.

Wojna włosko-turecka.

Nowy włoski korpus ekspedycyjny. — Bombardowanie brzegów. — O Dardanelle.

Z Neapolu nadeszła wiadomość, że w tych dniach odpłynie do Trypolitanii nowa ekspedycya wojskowa z **10.000 ludzi**. — 8 parowców stoi w Neapolu na kotwicy, aby zabrać na pokład 3 pułki piechoty, 2 pułki artyleryi i 700 kawalerzystów.

Tureckie ministerstwo wojny ogłasza: Włoska flota bombardowała 26 z. m. urząd telegraficzny w Brik na wybrzeżach w Benghazi, dnia 28 zniszczyła urząd telegraficzny w Kazri Achme i urząd cłowy w Misrita, 30 z b o m b a r d o w a ł a S u a r a i zniszczyła koszary, gmach rządowy i część miasta. — 2 grudnia ostrzeliwali Włosi pozycye tureckie i obsadzili pagórki Zaat na wschód od fortu Mezri. Kawalerya turecka **odparła ich**. Włosi ponieśli znaczne straty i cofnęli się na pierwotne pozycye.

Dziennik „Sabah“ zaprzecza jakoby Porta czyniła u mocarstw kroki celem z a w a r c i a p o k o j u.

W Konstantynopolu zapewniają, że nota rosyjska żąda wolnego przejazdu przez Bosfor i Dardanelle jedynie dla rosyjskich okrętów wojennych — natomiast co do okrętów wojennych innych państw ma być utrzymany „status quo“.

Natomiast rząd rosyjski próbuje wyprzeć się swej akcyi i kazał ogłosić w „Nowoje Wremia“, że nie prowadzi urzędowych rokowań z rządem tureckim w sprawie Dardanelli.

Wywiad w sprawie p. Curie-Skłodowskiej.

Wiedeńska „Zeit“ ogłosiła wczoraj wywiad z osobistością najbliższego otoczenia p. Curie Skłodowskiej, która między innemi oświadcza:

Publiczności znany jest tylko ostatni rozdział tej przykrej sprawy. Separacya małżeństwa Langevin jest dziełem żony prof. Langevin.

P. Curie mieszka stale pod Paryżem, a tylko czasem, gdy ma pracę jakąś w Paryżu, lub gdy chce mieć spokój przed licznie ją nawiedzającymi, udaje się do Paryża i w tym celu wynajmuje sobie pomieszkanie w mieście, a to pod przybranem, obcem nazwiskiem.

Raz zdarzyło się, że mieszkanie wynajął dla niej prof. Langevin i był na tyle nieostrożnym, że wynajął to pomieszkanie na swoje nazwisko.

Obecnie żona twierdzi, że jest to wspólne mieszkanie p. Curie i prof. Langevina. Jeśliby jednak istotnie podejrzywała męża o bliższe stosunki z p. Curie, to mogła przecież zrobić użytek z przewidzianej w ustawie francuskiej „constatation in flagranti“.

Nie uczyniła jednak tego. Natomiast faktem jest, że do pomieszkania p. Curie włamano się i wykradziono jej listy. W lecie bieżącego roku prof. Langevin, gdy żona jego wdrożyła proces o rozwód, zabrał swych dwóch synów i pojechał do Anglii. Wprzód jednak zawiadomił żonę o miejscu swego pobytu.

Sąd skazał prof. Langevin na wypłacenie żonie 1200 fr. miesięcznie i oddał mu tylko dwoje dzieci, gdyż dwie dziewczynki przyznał matce. — Prof. Langevin wniósł rekurs przeciwko wyrokowi, ponieważ sam zarabia tylko 1500 fr. miesięcznie, więc nie może dać żonie 1200 fr.

Rekurs ten dotychczas nie jest jeszcze załatwiony.

Obecnie nacyonalistyczne pisma francuskie korzystają z tej sprawy i zwalczają p. Curie, mimo, że ukończyła paryską Sorbonnę, jest profesorem i uzyskaną z wynalezienia radu kwotę 1 miliona fr. uważa za własność akademii. P. Curie rozgoryczona tem wszystkiem miała oświadczyć, że jeżeli prawo francuskie nie weźmie jej w obronę, b ę d z i e z m u s z o n a o p u ś c i ć F r a n c y ę.

Proces przeciw dynamitardom.

Chcieli całe miasto wysadzić w powietrze...

W sądzie w Los Angelos toczył się przez cały ubiegły tydzień sensacyjny proces przeciw braciom Namara, którzy podrzucili maszynę piekielną pod gmach redakcyi „Timesa“ w Los Angelos w Kalifornii. Zeznania braci Namara wywołały w całej Ameryce niebywałą sensacyę. Wynika bowiem z tych zeznań, że prezes północno amerykańskiego syndykatu robotniczego, Gompers, był powiadomiony o planie zamachu na redakcyę, zatem jest współwinnym. Amerykański rząd centralny w Waszyngtonie rozwija obecnie gorączkową czynność, aby odkryć te związki anarchistyczne na wszystkich polach ich działania. Rozpoczęto intenzywne śledztwo, zwłaszcza w Indyanopolis, gdzie mieścić się ma główna siedziba anarchii. Pisma amerykańskie stwierdzają, że o d r o k u 1906 s p e ł n i o n o p r z e s z ł o s t o z a m a c h ó w n a p r a c o d a w c ó w, przyczem zginęło 113 robotników.

Dalszym, nie mniej interesującym momentem w procesie było zeznanie kilku sędziów przysięgłych, że w czasie trwania procesu usiłowano ich kilkakrotnie przekupić. Rozchodzi się pogłoska, że ośmiu przewódców robotniczych pozostaje pod zarzutem współwiny w zamachach. Aresztowanie ich może nastąpić każdej chwili, wskutek czego rozciągnięto nad nimi nadzór policyjny.

Wczoraj zapadł wyrok w tym procesie: jeden z braci, James Mac-Namara, zasądzony został na d o ż y w o t n i e więzienie, a drugi, John, na 15-letnie więzienie.

Prokurator w swej mowie z naciskiem stwierdził, że spisek braci Namara należy do największych, jakie znane są w historyi. — Świadek Manigle zeznał pod przysięgą, że pierwotnym celem sprzysiężenia było w y s a d z e n i e w p o w i e t r z e c a ł e g o m i a s t a L o s - A n g e l o s z a p o m o c ą d y n a m i t u, aby w ten sposób „dać zasłużoną naukę wrogom zorganizowanych robotników“. — Naprzód miano wysadzić w powietrze w o d o c i ą g i m i e j s k i e, a b y w t e n s p o s ó b u n i e m o ż l i w i ć g a s z e n i e p o ż a r u. Policya amerykańska ma dowody w ręku, że prezydent amerykańskiego socyalistycznego Związku robotniczego (*American federation of labour*) wiedział o zbrodniczych planach braci Namara, a mimo to wyasygnował znaczne sumy z pieniędzy związkowych na ich obronę.



Z tajników duszy ludzk!ej. (Patrz artykuł).

Ostatecznie stwierdzono w procesie po nad wszelką wątpliwość, że bracia Namara dokonali p r z e s z ł o 100 z a m a c h ó w d y n a m i t o w y c h, p r z y k t ó r y c h o k r ą g ł o 113 l u d z i s t r a c i ł o ż y c i e.

Zadżumiony okręt.

Z Belle Isle donoszą o okropnem zdarzeniu. Przybył tam onegdaj okręt „Antoinette“ z Jawy i z daleka już dawał sygnały, że wśród jego załogi wybuchła groźna epidemia. Lekarzowi, który się udał natychmiast na pokład statku, przedstawił się okropny widok. Wśród trupów rozłożnych na pokładzie wiło się w boleściach pozostałych dziesięciu ludzi z załogi, jedynie tylko dwu kuchcików krzątało się wśród nich, niosąc im swą pomoc. Cały okręt oblężony był formalnie przez dzikie łabędzie i szczury. Badania wykazały, że chorzy nie poumierali ani na cholerę ani na dżumę, lecz że wśród załogi zapanowała jakaś osobliwa a zaraźliwa choroba, która wygubiła wszystkich marynarzy na „Antoinette“. Chorzy przeniesieni do szpitala, zmarli również po kilku dniach w strasznych męczarniach.

Zwycięstwo rewolucyi w Chinach.

Abdykacya regenta. — Rząd wojskowy. — Bankructwo Chin. — Obrona konsulatów w Pekinie.

Z Pekinu telegrafuje niem. Tow. kablowe: Książę regent **abdykował**. otrzyma on apanaże rocznie po 50.000 taelów. Prezydent ministrów i ministrowie odpowiedzialni są teraz za wszystkie czynności rządu.

Podczas małoletności cesarza opiekunami jego będą sekretarze Shih-hsü i Hsu Shih chang.

Biuro Reutera potwierdza wiadomość o ustąpieniu ks. regenta i dodaje, że cesarzowa wdowa i cesarz udzielają audyencyi i wypełniają funkcye ceremonialne.

Z Szanghaju telegrafują: **Zgromadzenie delegatów 14 prowincyi oświadczyło się za utworzeniem tymczasowego rządu wojskowego z siedzibą w Nankinie.** Jeneralissimusem wybrano Huangsziego, a Liuanczenga drugim komendantem.

Z głównej kwatery w Wuczang donoszą, że rewolucyoniści z Kiukiang, którzy maszerują, aby przerwać linię **kolejową z Pekinu do Hankau**, osiągnęli punkt leżący w odległości 12 mil od linii kolejowej.

Z poselstw **w Pekinie** słychać w drodze półoficyalnej, że Chiny prawie **zbankrutowały**. Upadek handlu i przemysłu wywołał jeszcze **w zimie ogromną nędzę**. Tymczasem szerzy się duch bezprawia wewnątrz kraju. Dlatego należy zapobiedz temu, by żołnierze, którzy nie otrzymali żołdu, musieli coraz liczniej przystępować **do band łupiezkich**. Oddziały nadzwyczajnych straży poselskich przybywają codziennie. **Liczba wojsk obcych w Pekinie wynosi już przeszło 2000.**

Persya i Rosya.

Z Teheranu telegrafują: Persya postawiła wczoraj Rosyi **ultimatum**, w którem żąda, aby wojska rosyjskie nie posuwały się poza Kazwin i aby Rosya zaniechała ewentualnego zamiaru wysyłki nowych wojsk do Persyi. Termin wyznaczony przez Persyę wynosi 30 godzin. W razie niezastosowania się do ultimatum **grozi Persya represaliami.**

Z tajników duszy ludzkiej.

(Patrz ilustracyę).

Dusza ludzka, to zagadka nie tylko dla laika, ale i niejednokrotnie dla najbieglejszego specyalisty-lekarza. Ludzie, na pierwszy rzut oka najnormalniejsi, posiadają mimo to „bzika“, który niejednokrotnie dopiero po latach się ujawnia. Zwłaszcza u kobiet nienormalne stany duszy są bardzo często wypływem histeryi w jej najróżnorodniejszych przejawach.

Taką zagadkę duszy ludzkiej usiłują już od dłuższego czasu rozwiązać lekarze i urzędnicy policyi w Chicago. Młoda, przystojna kobieta, Luiza Bermilon, znajduje się w aresztach pod zarzutem wielokrotnego morderstwa. Jest silnie podejrzaną, że zamordowała skrytobójczo 6 osób: męża, dwie córki, dwóch znajomych, którzy u niej bywali i pewnego urzędnika policyjnego, który u niej wynajmował pokój kawalerski. A podejrzenia wzmogły się, gdy pani Bermilon w chwili aresztowania chciała popełnić samobójstwo zapomocą arszeniku.

Dlaczego ta miła, łagodna, dobrze wychowana kobieta dokonała tyle strasznych mordów, pozostanie prawdopodobnie nierozwiązaną zagadką. Zdaje się, że cierpi ona na okropne zboczenie umysłu, które polega na tem, że widok umierających ludzi wprawia ją w przyjemny szał. Zapatrywanie to uprawdopodobnia udowodniony w śledztwie fakt, że p. Bermilon chodziła do całkiem obcych mieszkań, o których wiedziała, że znajdują się tam beznadziejnie chorzy i błagała obecnych, by jej powierzono — bezpłatnie — pielęgnowanie chorego. Taksamo chętnie uczęszczała do domów, gdzie się znajdywali zmarli i z lubością podejmowała się smutnego a strasznego procederu... mycia i ubierania nieboszczyków. Gdyby się istotnie sprawdziło, że p. Bermilon dokonała tych wszystkich morderstw, które jej zarzucają, wówczas lekarze przychiatrzy będą musieli orzec, że działała ona pod nieopornym przymusem swej chorej, zboczonej duszy.

Ilustracya nasza przedstawia kilka scen z życia tej nieszczęśliwej kobiety.

Z kraju.

Szkarlatyna w wielickim powiecie. W Trąbkach, Bodzanowie i Ochmanowie panuje szkarlatyna epidemicznie a istnieje obawa rozwleczenia jej po innych wsiach. Także w Wieliczce zaszło kilka wypadków.

Inspektorzy szkolni. Rada szkolna przeniosła inspektorów szkolnych okręg. Jana Grzebieniowskiego z Ropczyc do Wieliczki, Franciszka Wilkonia z Dąbrowy do Ropczyc.

Bochnia. (*Cmentarz w śródmieściu*). Miasteczko nasze rwie się do zbliżenia się ku sanitarnym urządzeniom zachodu; konserwując jednak to, co jest złem, co dawno zmienionem lub usuniętem być winno, nie może pochlubić się żadnym postępem.

Z dawnych lat cmentarz katolicko ewangelicki znajdował się na północnem, wzgórzu miasta a oddzielonym był od właściwego miasta targowicami i plantami. Z biegiem czasu powstały atoli nowe zabudowania i te okoliły cmentarz z trzech stron, od strony południowej, północnej i wschodniej, tak, że tylko z zachodniej strony nie graniczą z cmentarzem żadne mieszkalne zabudowania. Z pozostałych trzech stron cmentarz otoczonym jest mieszkalnymi budynkami, a przy tych studniami i wszelkiemi urządzeniami gospodarczemi. Sąsiedztwo takie nie może dodatnio wpływać na zdrowotność mieszkańców, a choć od trzech lat zaprowadzono wodociągi, to wobec braku wodociągu od strony północnej, mogą korzystać z niego tylko sąsiedzi cmentarza od strony południowej i wschodniej.

Władza administracyjna. dbała o zdrowotność mieszkańców, zmusiła przed kilku laty Magistrat do przeniesienia cmentarza poza miasto i Rada miejska faktycznie po stronie zachodniej miasta zakupiła na urządzenie cmentarza obszar gruntu trzechmorgowego, gdy jednak zmienił się naczelnik władzy administracyjnej, cała sprawa ucichła, zmarłych grzebie się na dawnym cmentarzu, a nowy do dziś nie urządzony, nie obmurowany, bez trupiarni i kaplicy.

Ponieważ budżet miejski na rok przyszły jeszcze nie uchwalony, może korespondencya ta wpłynie na Radę miejską, by pomyślała o piekącej potrzebie zamknięcia cmentarza w śródmieściu, a przeniesienia go na grunta pod nowy cmentarz zakupione.

Z **Bochni.** (*Fundusz zapomogowy im. ks. Lipińskiego*). Istniejące od roku 1880 w Bochni Tow. Opieki nad ubogą młodzieżą szkół ludowych, które co roku kilkadziesiąt biednych dzieci zaopatruje w obuwie i odzież, postanowiło po stracie wieloletniego prezesa i hojnego członka, ś. p. księdza prałata Franciszka Lipińskiego, zmarłego w dniu 12 lutego 1911 r. uczcić Jego zasługi i pamięć fundacyą wieczystą, która nosi nazwę „Funduszu zapomogowego im. ks. Franciszka Lipińskiego" i w tym celu urządziło w b. r. w miesiącu maju i czerwcu kwestę po mieście, która przyniosła dochodu 367 kor. 70 hal. Prócz tego składka szkolnej młodzieży wynosiła 131 kor. 6 hal., a pieniądze te złożone zostały na książeczkę Kasy oszcz. jako żelazny kapitał, od którego odsetki po złożeniu odpowiedniej sumy, będą co roku zużyte na zaopatrzenie w porze zimowej w obuwie ubogich dzieci szkół ludowych bocheńskich.

Krajowy kurs nauki pożarnictwa odbędzie się we Lwowie w dniach od 2 do 15 maja 1912 r.

Krwawe czyny niemowy.

Onegdaj wieczorem w Libiążu (pow. chrzanowski) do mieszkania włośc. Józefa Bigaja przyszedł brat jego, niemowa Jan Bigaj i bez żadnego powodu rzucił się z dobytym nożem na żonę brata Wiktoryę i kilkoma pchnięciami zamordował ją. Ojcu, spieszącemu z pomocą córce, gospodarzowi Trybusiowi, zadał Jan Bigaj również kilka pchnięć nożem, tak, że ciężko ranny walczy ze śmiercią. Zabita Wiktorya Bigajowa liczyła lat 35 i osierociła kilkoro dzieci. Żandarmerya aresztowała sprawcę morderstwa i odstawiła go do sądu.

Według pogłosek, niemowa Jan Bigaj miał być **narzędziem zemsty krewnych**, którzy przegrali proces sądowy, prowadzony z ś. p. Wiktoryą Bigajową.

Z sali sądowej.

„Smutna historya o bocheńskich jajach" przed sądem apelacyjnym.

Stowarzyszenie akad. „Życie" w Bochni urządziło w tamtejszem kasynie w dniu 2 września b. r. „Żywy dziennik", na którym — między innemi — odśpiewano na nutę znanej polecżki o „pięknej Magdeneczce" wierszyk p. t. „Smutna historya o jajach". W wierszu tym, płodzie Muzy pana A. Sch., opisaną była krotochwilna historya z jajami, która się zdarzyła we Lwowie. Oto p. Józef Sarna, pochodzący z Bochni, a studyujący na politechnice we Lwowie, dostał na początku roku od swych rodziców kosz z rozmaitymi wiktuałami, jak miód, jaja i t. p. Ponieważ Sarna nie miał wówczas stałego mieszkania, kazał zaadresować przesyłkę do swego kolegi z techniki Stefana Rudzińskiego, również jak i on pochodzącego z Bochni. Ale głodny ten kolega, otrzymawszy niespodzianie takie specyały, zaczął sobie używać na nich — a skutek był taki, że gdy p. Sarna po jakimś czasie zgłosił się do swego kolegi po odbiór przesyłki, znalazł tylko... trzy jaja, które skromnie spoczywały w garnuszku pod łóżkiem, a które w sprzeczce rozbił na głowie łakomego druha. Przez dwa miesiące potem żyli jeszcze z sobą z tego powodu w niezgodzie, ale ostatecznie się przeprosili, zwłaszcza, że p. Rudziński w zupełności wynagrodził szkodę p. Sarnie.

Przyszły atoli święta wielkanocne i obaj ongi poważnieni, a potem pogodzeni koledzy, zjechali do Bochni. P. Sarna nie robił z całego — zresztą niewinnego żartu koleżeńskiego — tajemnicy. Skutek zaś był taki, że cała „młoda Bochnia" o tem gadała, przyczem jednakowoż nie każdy patrzał na tę „aferę" pod kątem widzenia żartobliwego zajścia koleżeńskiego. A gdy na domiar złego wieszcz bocheński p. A. Sch., rygorozant praw, sensacyjną tę aferę uwiecznił poematem, odśpiewanym na „Żywym dzienniku", wybuchł skandal w Bochni! Kto żyw z młodzieży, śpiewał na widok łakomego p. Rudzińskiego:

„Przyszły jaja, pocztą jaja,
„Jeleń" dostał kopę jaj,
A że drugi to był łaja,
Z tych jaj zrobił sobie raj!

— — — — — —

Oddaj jaja, wołać mu jaja,
Niech nauka hultaj ma,
Że powieszon być powinien
Za te jaja, co je winien!"

Rozżalony konsument jaj p. Rudziński wniósł wreszcie do sądu bocheńskiego skargę o obrazę czci przeciw pp. Jerzemu Świtalskiemu, absolwentowi praw, który miał rozgłaszać między znajomymi fakt kradzieży jaj, Józefowi Kozłowskiemu, medykowi, który również ujemnie miał się o nim wyrażać, tudzież przeciw p. A. Sch., wspomnianemu wyżej autorowi i recytatorowi „poematu o jajach".

Dnia 16-go września odbyła się przed sędzią karnym p. Zechenterem w Bochni na skutek tej skargi p. Rudzińskiego rozprawa przeciw wymienionym trzem akademikom. Po rozprawie, pełnej humorystycznych epizodów, a trwającej bez przerwy od g. 4-tej popoł. do g. 10-tej w nocy, zapadł wyrok, którym p. Kozłowski został uwolniony, zaś pp. Świtalski i autor piosenki A. Sch. zasądzeni zostali — pierwszy na 3 dni aresztu z zamianą na 12 kor. grzywny, a drugi na 6 dni z zamianą na 24 kor. oraz na ponoszenie kosztów sądowych. W motywach wyroku podniósł sędzia odnośnie do autora piosenki jako okoliczność obciążającą fakt, że „panienki z dobrych domów" przysłuchiwały się tej sprośnej (?) śpiewce!

Przeciw temu wyrokowi wnieśli obaj zasądzeni akademicy odwołanie od winy i kary, zaś oskarżyciel prywatny odwołanie od niskiego wymiaru kary. Wczoraj po południu toczyła się w krakowskim sądzie krajowym karnym rozprawa apelacyjna. Trybunałowi przewodniczył st. r. s. Ferens, zaś obwinionych, którzy stanęli osobiście, bronili adwokaci dr Warenhaupt (autora piosenki) i dr Zakrzewski (p. Świtalskiego). Oskarżyciela zastępował adw. dr Schmindling.

Rozprawa cała obfitowała w nieledwie homeryckie epizody, które raz po raz wywoływały salwy śmiechu wśród licznego audytoryum. Ostatecznie trybunał przychylił się do wywodów obrońców, zmienił wyrok pierwszej instancyi i pierwotnie zasądzonych pp. Świtalskiego i A. Sch. w zupełności uwolnił od winy, kary i kosztów. W motywach podniósł przewodniczący rozprawy, iż oskarżeni na swoje twierdzenia przeprowadzili zupełny dowód prawdy.

Interesy b. posła Wójcika.

W tut. sądzie pow. cywilnym przed sędzią drem Kukielem toczyła się dzisiaj przed południem rozprawa, która ciekawe rzuca światło na „działalność poselską" byłego posła ziemi krakowskiej, Franciszka Wójcika.

Niejaki p. Herman Feiler, obecnie zamieszkały w Bielsku a dawniej w Wyciążach, wniósł przeciw p. Franciszkowi Wójcikowi skargę cywilną o zapłatę kwoty 100 kor., która dosłownie brzmi następująco:

„Przed kilku laty przyrzekł mi pozwany, że postara się o zwinięcie Kółka rolniczego w Wyciążach, które ze mną konkurowało i zażądał tytułem wynagrodzenia za tę czynność kwotę 200 k. Na propozycyę tę się zgodziłem i wręczyłem mu na poczet umówionego wynagrodzenia kwotę 100 k. Tymczasem pozwany nie wystarał się o zwinięcie Kółka rolniczego tak, że Kółko w dalszym ciągu istniało i ze mną konkurowało. Wobec tego pozwany obowiązany jest zwrócić mi wręczone wynagrodzenie w kwocie 100 k., gdyż nie przeprowadził zwinięcia Kółka, do czego się zobowiązał".

Na dzisiejszej rozprawie p. Wójcik się nie zjawił, zastępował go natomiast adw. dr Bardel. Powód p. Feiler stanął na rozprawie w asystencyi adw. dra Grunsweiga.

Imieniem swego klienta przyznał adwokat dr Bardel, że p. Wójcik otrzymał 100 koron od p. Feilera, otrzymał atoli tę kwotę tytułem „łapówki", wskutek czego nie jest uzasadnione prawo domagania się zwrotu tej kwoty, gdyż w danym wypadku zachodzi „*turpis causa*".

Powód p. Feiler wyjaśniał, że nie uważał tej kwoty za łapówkę, gdyż nie przypuszczał, że poseł parlamentarny, naczelnik gminy Wyciąże, radca powiatowy i prezes Kółka rolniczego w Wyciążach, może żądać „kubana" i to w kwocie tak drobnej i był pewny, że kwota ta jest przeznaczoną na podreperowanie finansów upadającego Kółka rolniczego w Wyciążach, które ma zostać zwinięte.

Sześciu gospodarzy z Wyciąż, przesłuchani w charakterze świadków, zeznali, że notoryjnem było w gminie, iż Wójcik wziął 100 koron od p. Feilera i niejednokrotnie z p. Wójcika z tego powodu jawnie szydzono i wzywano go, aby tę kwotę złożył na cele Kółka, atoli bezskutecznie.

Ostatecznie stanęła między stronami ugoda następującej treści: Pozwany uznaje żądanie skargi, i zobowiązuje się zwrócić kwotę 100 kor. z procentem po 5 prc. od dnia skargi i koszta sądowe w dniach 14 pod rygorem egzekucyi, jeżeli powód wykona przysięgę na okoliczność, iż wręczył pozwanemu na jego żądanie gotówką kwotę 100 K, pod warunkiem, że kółko rolnicze w Wyciążach zostanie wkrótce zwinięte, a kółko to dotąd zwinięte nie zostało.

Ponieważ powód p. Feiler przysięgę taką natychmiast na rozprawie wykonał, wydał sędzia dr Kukiel wyrok, skazujący p. Wójcika na zwrot zaskarżonej sumy z procentami i kosztami sądowymi.

Echa sprawy o 8-milionowy spadek.

Przebieg skomplikowanej sprawy o wymuszenie, popełnione na Boguckich, spadkobiercach ś. p. hr. Wolańskiego, odsłonił istne bagno machinacyj adwokatów, pośredników i t. p., którzy w tej aferze widzieli kopalnię złota.

Zdaje się, że koło Boguckich z jednej strony, a koło hr. Anny Wolańskiej z drugiej strony — nagromadziło się mnóstwo „doradców prawnych", świadków i t. p., którzy rzekomo widzieli ów testament (na korzyść nie Boguckich, lecz hr. Wolańskich), lub słyszeli o nim, którzy ofiarowywali różne listy na sprzedaż — i cała ta gromada przez kilka lat wyciągała setki tysięcy koron z kieszeni obu rodzin, roszczących sobie pretensye do spadku, oczywiście przedewszystkiem z kieszeni Boguckich. Głównym wyzyskiwaczem był ekskammerdyner Beluchowski, ukochany przez adwokatów, bo napędzał złoto do każdej kancelaryi, do której się zwrócił. Beluchowski i adwokaci grozili rewelacyami — a Boguccy płacili za milczenie i zaugodę setkami tysięcy koron. Dlaczego jednak płacili? Wszakże dochodzenia sądowe stwierdziły ponoć niezbicie, że ś. p. Wolański żadnego testamentu **nie pozostawił**, a więc spadek prawnie należał się Boguckim. Więc dlaczego Boguccy płacili tyle Beluchowskiemu, adwokatom i pośrednikom? Zdaje się, że Boguccy lękali się, iż historya o zniszczonym testamencie może ciągle być rozgłaszana i oni nie będą mieli spokoju: woleli przeto część z ośmiomilionowego spadku poświęcić na okupienie sobie spokoju i zatkanie ludziom gęby. A może bali się, że istotnie coś prawdy mieści się na dnie historyi o testamencie?

Skandaliczne wrażenie sprawia (ujawniony przez hr. Dzieduszyckiego) fakt, że adwokaci tak ze strony Boguckich, jak Beluchowskiego oraz Wolańskich mieli ciągle ze sobą osobliwe konszachty. Jednakowoż zaznaczyć należy, że adw. dr Tenner oświadczył, iż listy, przedłożone przez hr. Dzieduszyckiego, są nieprawdziwe.

Jak „zarabiano?"

Interesujące były w toku procesu zeznania świadka Kazimierza Piaseckiego, który był zarządcą dóbr u hr. Wolańskich. Słyszał on o listach, przychodzących do hr. Wolańskiej, w których rozmaite osoby proponowały jej wystąpienie przeciw Boguckim. Raz zaproponowała hr. Wolańska świadkowi, by zebrał bliższe informacye odnośnie do sprawy testamentu ś. p. Mikołaja hr. Wolańskiego. Hr. Wolańska zwracała się nawet w tej sprawie do pewnego radcy senatu, który jej odpowiedział, że adwokat dr Ostermann byłby skłonnym wyjaśnić całą sprawę za **600 tysięcy kor.**! Słyszał też świadek rozmaite wersye, n. p. taką, że niejaki Dutczak, który był wójtem, miał w rękach swych testament i czytał go. Zeznał to nawet *pod przysięgą*, lecz później *odwołał*, za co był nawet **karany**. Odwołanie — jak słyszał świadek — miało nastąpić na skutek tego, że Dutczak otrzymał więcej pieniędzy z drugiej strony. Także niejaka Berta Hirschhornowa miała widzieć testament i dostała 70.000 guldenów, by milczała.

Interwencye.

Interesowany osobiście w aferze spadkowej, jako kuzyn Wolańskich, hr. Dzieduszycki, opublikował, jak donieśliśmy wczoraj, szereg listów adwokatów Ostermanna, Schrattera, Auschnitta etc.

Listy te pochodzą z owego czasu, gdy sprawa o rzekome zniszczenie testamentu była rozpatrywana przez sądy karne. Sprawa była przed kilku laty bardzo **głośna**; z obu stron czyniono usilne starania, aby *zainteresować sprawą* wpływowe osobistości. Między innemi zwracano się także do dra Głąbińskiego. Korzysta teraz z tego kilka dzienników, aby przypuścić znów atak na dra Głąbińskiego; wszelkie jednak zarzuty, czynione drowi Głąbińskiemu, są pozbawione podstawy, a wypływają z politycznych animozyj.

Zakończenie postępowania dowodowego.

Na wczorajszej rozprawie dr Tenner oświadczył, że listy, ogłoszone w dziennikach, są nieprawdziwe i do rozprawy nie przedłożone. Dr Tenner nazwał to wpływaniem na sędziów i sumienia sędziowskie i atakował prasę, która te rewelacye zamieszcza.

Dr Trenner bronił następnie stanowiska dra Głąbińskiego, a jego interwencyę wyjaśniał w ten sposób, że w pierwszym procesie w tej sprawie pewne sfery wpływały na tok postępowania. Głąbiński wmięszał się w to i w innych sferach miarodajnych, wpływał w tym kierunku, aby przeszkodzić temu terorowi, wywieranemu na sąd.

Po odczytaniu w dalszym ciągu protokołów zeznań świadków, obciążających mocno Beluchowskiego, Beluchowski zapytany, czy zeznania te są prawdziwe, oświadczył, że to wszystko jest kłamstwem. Na tem postępowanie dowodowe zakończono; dziś rano zaczęły się przemówienia prokuratora i obrońców — **wyrok zapadnie wieczorem**.

Co słychać w mieście?

Urzędnicy krakowscy wobec drożyzny.

We wtorek w lokalu „Związku ekonom." odbyło się posiedzenie komitetu, zawiązanego z inicyatywy „Związku" w sprawie spółki spożywczej i budowy mieszkań urzędniczych.

W posiedzeniu wzięli udział reprezentanci wszystkich krakowskich instytucyj finansowych, a mianowicie dr Armółowicz (Bank kraj.), który jest przewodniczącym komitetu, dyr. Szatkowski (Tow. Wzaj. Ubezp.), dr. Strzyżowski (Kasa Pow.), dr Krzetuski (Bank Hip.), dr Steczkowski (Bank gal.), dyr. Schaitter (Bank Austro Węg.), dyr. Kaczmarski (Tow. Zaliczk.), dyr. Schanzer (Wied. bank związk.), p. Onyszkiewicz (M. Kasa Oszcz.), p. Nowak (Živnost. banka), Pepkowski (Ustredni banka), dyr. Kaczorowski (Spółka faktur), p. Fromowicz (Wiedeński bank związk.) — zaś z ramienia „Związku" radca m. Biskupski, radca mag. Groele, prok. dr. Lang, kom. dr. Bajda.

Po wyczerpującej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Armółowicz, Szatkowski, Schanzer, Biskupski, Strzyżowski, Lang, Krzetuski, Bajda i i. oświadczyli reprezentanci instytucyj finansowych, że z całą gotowością **poprą akcyę w kierunku rozwinięcia spółki spożywczej**. Celem rozpatrzenia tej sprawy wybrano komitet wykonawczy, złożony z pp. dyr. Schanzera, dyr. Kaczorowskiego i dra Langa.

Następnie omawiano kwestyę budowy domów czynszowych urzędniczych i wybrano dla tej sprawy komisyę, złożoną z dra Krzetuskiego, dyr. Strzyżowskiego, Schanzera Kaczmarskiego, Biskupskiego i dra Langa.

Niewątpliwie akcya ta, zwłaszcza w kierunku co do spółki spożywczej, która rozwija się bardzo pomyślnie, przyniesie korzyści urzędnikom tak państwowym jak prywatnym.

Pierwsza wystawa
współczesnej sztuki kościelnej.

Dzisiaj przed południem odbyło się — w myśl programu — uroczyste otwarcie Pierwszej Wystawy współczesnej polskiej sztuki kościelnej im. ks. Piotra Skargi. O godz. 10 przed południem odprawił ks. infulat Krzemiński Mszę św. w kościele Maryackim, w czasie której dyrektor p. F. Nowowiejski odegrał na organach „Preludyum Wawel" Namysłowskiego, poczem chór mięszany Tow. muzycznego odśpiewał „Modlitwę" Czarnowskiego, a prof. Wierzuchowski odegrał solo na skrzypce z tow. organów.

O godz. 11 przed poł. zebrali się uczestnicy uroczystości w wielkiej sali Pałacu Sztuki. Do zebranych przemówił imieniem komitetu dyr. dr F. Kopera, poczem ks. biskup Nowak wygłosił piękną przemowę imieniem episkopatu polskiego, który objął protektorat nad wystawę. Obecna wystawa — mówił ks. biskup Nowak — ma na celu wprowadzenie rzetelnej sztuki do naszych kościołów, w których rozpanoszyła się w ostatnich czasach zagraniczna i nasza tandeta. Wystawa ma także znaczenie ekonomiczne, gdyż ma na celu popieranie rodzimego artystycznego przemysłu.

Imieniem ministra oświaty i centralnej komisyi artystycznej przemówił do zebranych dr Jerzy Kieszkowski, sekretarz tego ministerstwa, umyślnie z Wiednia na dzisiejszą uroczystość przybyły. — Następnie sekretarz T. P. S. P. p. Lepszy odczytał cały szereg telegramów i pism gratulacyjnych. Pisma takie nadesłali: Dr Hussarek, minister oświaty, dr Trnka, min. robót publicznych, ks. arc. Bilczewski ze Lwowa, księża biskupi: Zdzitowiecki (Włocławek), Ryx (Sandomierz), Likowski (Poznań), Pelczar (Przemyśl), Karaś (Sejny), Fischer (Przemyśl), Nowowiejski (Płock), Ruszkiewicz (Warszawa) i Łosiński (Kielce), dalej Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu i w. in.

Potem nastąpiło zwiedzanie wystawy pod przewodnictwem członków komitetu. Dotychczas nadesłano na wystawę 229 okazów, lecz wciąż nadchodzą jeszcze nowe dzieła sztuki.

Wśród obecnych na otwarciu gości zauważyliśmy: dra Szarskiego, hr. Raczyńskiego, instruktora Ostrowskiego, dra A Sokołowskiego, dra Staniszewskiego, ks. kan. Górzyńskiego z Włocławka, oraz wielu wybitnych dygnitarzy kościelnych i świeckich.

Urządzeniem wystawy — która sprawia imponujące wrażenie — zajmował się architekt p. Mączyński.

Po południu o godzinie 4 wygłosił ks. prałat Górzyński w auli uniwersyteckiej odczyt na temat: „O zadaniach współczesnego malarstwa kościelnego".

Z powodu przypadającego uroczystego święta Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, następny numer „Nowin" wyjdzie w sobotę o zwykłej porze.

Akcya w sprawie Chełmszczyzny. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie rady m., zwołane specyalnie dla tej sprawy, na którem uchwalona zostanie wspólna rezolucya obu klubów radzieckich.

Z inicyatywy prez. Tow. Dem. odbędzie się w piątek w południe konferencya prezydyów wszystkich stronnictw polit. w Krakowie celem naradzenia się nad urządzeniem **wiecu** w sprawie Chełmskiej.

Wybór posła sejmowego. Dzisiaj o g. 11 przed poł. odbył się w tut. starostwie wybór posła sejmowego z kuryi większej własności ziemskiej okręgu krakowskiego. W akcie wyborczym wzięło udział 76 wyborców. Posłem wybrany został wszystkimi głosami minister skarbu p. Wacław Zaleski.

Wieczór muzyki religijnej. Jutro o godz. 5 tej popoł. odbędzie się w Starym Teatrze koncert w całości poświęcony muzyce religijnej. W programie zwracają uwagę stare utwory kościelne polskie z XVII wieku, nader rzadko słyszane. Chór Akademicki śpiewać będzie dwa wyjątki z arcydzieła Bartłomieja Pękiela „Missa brevis" i Psalm Gomółki, zaś orkiestra 13 pp. odegra dwa koncerty kościelne z r. 1627 Adama Jarzębskiego, przepisane w archiwum miejskim wrocławskim przez dra Jachimeckiego, który też pierwszy zdołał zebrać więcej pewnych wiadomości o ich autorze i ustalić jego nazwisko, przekręcane przez uczonych niemieckich. Z-interesowanie budzi również współudział utalentowanej śpiewaczki p. Hemanówny, która z tow. harmonium wykona Saint Saensa: „Panis angelicus" i „Inviolata" oraz Gounoda: „Noel". „Procesya" C. Francka wykonana będzie przy fortepianie, gdyż nuty orkiestrowe, zamówione w Paryżu nie zostały przysłane na czas. P. Walewskiego zastąpi w kierownictwie Chóru Akad. p. M. Rodnicki.

Zarząd Główny Straży Polskiej na posiedzeniu dnia 5 b. m. uchwalił zająć się urządzeniem wiecu chełmskiego w Krakowie, oraz zebraniem podpisów dzieci krakowskich na adres dziękczynny dla dzieci irlandzkich za ich serdeczne współczucie dla dziatwy wrzesińskiej.

Również przyjęła się myśl, aby stowarzyszenia polskie we wspólnym adresie wyraziły wdzięczność inicyatorowi adresu irlandzkiego lordowi Tennysonowi w Dublinie.

Tow. Wzaj. Pomocy Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie urządza doroczne nabożeństwo w kościele ks. Pijarów o godz. 9 rano dnia 8 bm.

Kwesta. Jutro w piątek dn. 8 go bm. w dzień Niep. Pocz. Matki Boskiej podczas ostatniej mszy św. o godz. 12-tej w kośc. N. M. Panny uproszone panie kwestować będą na rzecz ubogich pozostających pod opieką stow. PP. Ekonomek.

„Związek ekonomiczny" urzędników zamierza sprowadzić dla swych członków **żywe karpie** na święta Bożego Narodzenia. — Celem ustalenia zamówienia ze względu na ograniczoną ilość ryb, zechcą członkowie zgłaszać się w lokalu Związku (Szewska 21, I. p.) w godzinach od 6—8 wieczór najpóźniej do 16 grudnia b. r. włącznie celem podania ilości w kilogramach i wręczenia zadatku. Zamówienia późniejsze nie będą uwzględnione. Cena ryb będzie niższą od targowej. Zarazem zawiadamia się członków, że nadszedł świeży transport jabłek i orzechów.

„Przegląd rękodzielniczy". Dyrekcya m. Muzeum techn. przem. kraj. Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie rozpocznie z dn. 1 stycznia 1912 r. wydawnictwo „Przeglądu rękodzielniczego" miesięcznika poświęconego sprawom rękodzielnictwa. Miesięcznik otrzymywać będą bezpłatnie wszystkie stowarzyszenia przemysłowe (cechy), Izba handlowa, Izby rękodzielnicze, magistraty, Towarzystwa pomocy przemysłowej, poszczególni zaś rękodzielnicy i przemysłowcy na wyraźne ich żądanie, skierowane do redakcyi. Redakcya mieści się w lokalu m. Muzeum przem. w Krakowie.

Ś. p. Adolf Walewski. Pogrzeb ś. p. Adolfa Walewskiego odbędzie się w Krakowie w piątek 8 bm. o godz. 2 min. 30 po południu z dworca kol. na cmentarz Rakowicki. Eksportacya zwłok we Lwowie odbyła się we środę. Przed teatrem miejskim dyrektor Heller oraz artyści pożegnali wiernego towarzysza pracy.

Tor łyżwiarski K. Sp. „Cracovii" w Parku krakowskim. Mróz od kilku dni trwający ściął już powierzchnię wody na stawie w Parku Krakowskim, przygotowując dla Krakowian teren zimowej rozrywki. Klub sportowy „Cracovia", którego drużyna footballowa cieszy się taką popularnością i sympatyą u publiczności krakowskiej, a który zmienia się zwolna w ognisko, skupiające w sobie i inne gałęzie ruchu sportowego, wydzierżawił obecnie staw w Parku Krakowskim, aby urządzić tam teren racyonalnego sportu łyżwiarskiego, stosunkowo słabo u nas rozwiniętego. Jak nam donoszą z kompetentnego źródła, wydział klubu postanowił prowadzić ślizgawkę we własnym zarządzie, aby zapewnić swym członkom i szerszej publiczności korzystanie z toru jak najlepiej utrzymanego. Obok zawodów łyżwiarskich przygotowuje także drużyny hockeyowe, które rozegrają matche z innemi zamiejscowemi. Sprowadza także bardzo pożądaną nowość, mianowicie wstęp tak dla członków jak i szerszej publiczności tylko za okazaniem karty imiennej, na podstawie której można nabyć sezonówkę (dla członków i uczestników po 4 K, dla niecłonnków po 6 K, a dalszych osób tejsamej rodziny po 4 K) lub też pojedyncze bilety wstępu. Po karty imienne należy się zwracać listownie lub osobiście do Zarządu Klubu „Cracovia", ul. Zgoda l. 1, I. p.

Tow. Esperantystów chcąc zapoznać kształcącą się młodzież z zasadami języka międzynarodowego wobec odbyć się mającego wszechświatowego kongresu Esperantystów w roku 1912 urządza dla niej specyalny bezpłatny kurs tego języka. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu klubu (plac Maryacki l. 8, II. p.) codziennie w godzinach wieczornych od 6 i pół do 8.

Smutny objaw wandalizmu. Tow. ochrony piękności Krakowa komunikuje nam:

„Dowiadujemy się, że w domu pod l. 17 w Rynku głównym przy sposobności urządzania frontonu sklepowego, poczęto zrąbywać filar starego, pięknego portalu, jak sądzimy chyba bez wiadomości urzędu budownictwa miejskiego i Grona Konserwatorów. — Mamy nadzieję, że magistrat, jako też Konserwatorowie do ostatecznego zniszczenia portalu nie dopuszczą. Smutnem jest, że dziś jeszcze w Krakowie tego rodzaju barbarzyńskie obchodzenie się z zabytkami może jeszcze się zdarzyć i że głos opinii publicznej w tych sprawach jest u nas widocznie zbyt słaby, aby jednostki niekulturalne z nim się liczyć musiały".

Podgórska Rada miejska odbędzie posiedzenie we czwartek o godz. 6 wieczór. Na porządku dziennym szereg spraw gospodarczych, parcelacya gruntów dra Aronsohna, sprawienie zegara na wieżę nowego kościoła, wydzierżawienie gruntu na Krzemionkach Tow. gimn. „Sokół" pod boisko, wydanie opinii odnośnie do podań o koncesye szynkarskie. — O jednę koncesyę ubiega się p. Helena Haberowa.

Włamanie. Wczoraj wieczorem między godz 5—½6 włamał się zapomocą wytrycha nieznany jakiś sprawca do mieszkania st. radcy skarbowego p. Karola Sabudy przy ul. Bernardyńskiej l. 9 i splądrowawszy mieszkanie, skradł biżuterye wartości 800 Kor. Radczyni, która bawiła u swych znajomych, mieszkających na I piętrze, wróciwszy do swego mieszkania na parter, zastała jeszcze włamywacza przy robocie. Na widok p. radczyni skoczył włamywacz ku oknu i wydostawszy się tą drogą na ulicę zbiegł w kierunku Stradomia. Na podstawie rysopisu, podanego przez p. radczynię jest już policya na tropie sprawcy włamania.

Obława policyjna urządzona wczoraj w obrębie wielkiego Krakowa przysporzyła aresztom policyjnym 45 osób obojga płci. Wśród aresztowanych jest kilku poszukiwanych złodziei i włamywaczy.

Z kroniki żałobnej.

Ignacy Kos, woźny pocztowy, przeżywszy lat 38, zmarł 6 bm.

Jan Olejniczak, przeżywszy lat 66, zmarł 6 b. m.

Helena Szelowa, żona woźnego Tow. wzaj. ubezp., przeżywszy lat 30, zmarła 5 bm.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

W piątek pop. »Kościuszko pod Racławicami«.
W piątek wiecz. »Kobieta i pajac«.
W sobotę »Oficer gwardyi«.
Niedziela pop. »Grube ryby«.
Niedziela wiecz. »Legion«.
Poniedziałek »Antygona«.

W Redakcyi.

— Jakież pański artykuł o drożyźnie zrobił wrażenie?

Redaktor. — Kolosalne! Siedemnastu prenumeratorów z oszczędności przestało abonować pismo!

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

„Nowiny" kosztują miesięcznie **1 K 50**, kwartalnie **4 K 50 h.**, półrocznie **9 K.**

Z areny wiedeńskiej.

Delegacye.

Wiedeń. Wybory do delegacyi odbędą się 14 bm. o godzinie 6 wieczorem.

Krótka sesya delegacyjna projektowana jest między Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem dla zezwolenia prowizoryum budżetowego.

Nowa ustawa sędziowska.

Wiedeń. Wczoraj rozdano w Izbie posłów przedłożenie rządowe w sprawie sędziów. Postanowienia tego projektu zgadzają się z postanowieniami powszechnej pragmatyki służbowej.

Projekt znosi bezpłatną służbę praktykantów sądowych w zupełności.

Przez podwyżkę adjutów z 1600 na 2600 koron uwzględniono o ile możności życzenia auskultantów.

Z Izby posłów.

Przeciw wojnie Austryi z Włochami.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu **Izby posłów** przystąpiono do pierwszego czytania **noweli do ustawy górniczej.** Przemawiali Ellenbogen (soc.) i Zarański.

Na końcu posiedzenia zgłoszono trzy **interpelacye**, dotyczące ustąpienia szefa sztabu generalnego Conrada v. Hötzendorfa i **niebezpieczeństwa wojny.**

Pos. Heilinger wskazał na doniesienia w dziennikach, według których Austrya tylko dzięki roztropnej pieczy naszego monarchy uniknęła wojny i zapytał prezydenta Izby, czy jest gotów wyrazić u stóp tronu głęboko odczutą podziękę ludów Austryi.

Wicepr. Conci oświadczył, że zapytanie to nie należy do kompetencyi Izby posłów.

Poseł Fink (chrześc. społ.) i tow. zgłosili interpelacyę czy prezydent gabinetu jest gotów dać Izbie posłów jasny obraz stosunku monarchii do innych mocarstw, specyalnie do mocarstw trójprzymierza. Interpelanci wskazują, że prasa z okazyi ustąpienia bar. Conrada przyniosła komentarze, które dotykają żywotnego nerwu pokojowego rozwoju Europy i narażają uprawnione dalsze trwanie sojuszu między Austro-Węgrami i Włochami.

Pos. Adler (soc.) i tow. zgłosili interpelacyę do prezydenta gabinetu, czy rząd zwróci z całym naciskiem uwagę panujących, że ludy Austryi pragną jak najbardziej pokojowych i przyjaznych stosunków z Włochami i że wszelka próba **polityki wojennej** natrafiłaby na najgwałtowniejszy **opór ludów** i przedstawicieli ludów?

(Zaznaczyć należy, że także w **Sejmie węgierskim** wczoraj hr. Apponyi wniósł interpelacyę, czy prawdą jest, że górę biorą wpływy, przypisywane br. Conradowi; czy prawdą jest, że podstawy naszej polityki trójprzymierza są zagrożone?

Posiedzenie czwartkowe.
O ustąpienie jenerała Conrada. — „Medżilis" perski do parlamentu austryackiego.

Wiedeń. Prezydent gabinetu hr. Sturgkh odpowiedział dzisiaj na interpelacyę, wniesioną wczoraj w sprawie dymisyi szefa sztabu jen. bar. Conrada. Stanowczo odparł treść interpelacyi posłów soc. dem., która nietylko sprzeciwia się zwyczajowi parlamentarnemu nie wciągania do dyskusyi członków domu ces., ale także grzeszy przeciw czci winnej monarsze. Zastrzega się przeciw tym wywodom, a merytoryczna odpowiedź na tę interpelacyę nastąpi przy innej sposobności.

Prezydent Sylvester podał do wiadomości, że otrzymał dwa telegramy, odnoszące się do zajść w Persyi, a to od perskiej kolonii w Konstantynopolu i od prezydenta „medżilisu" w Teheranie. — Oba telegramy, które, jak przypuszcza, przesłano także innym parlamentom, zawierają protest przeciw zamachowi na niezawisłość Persyi przez rząd rosyjski i angielski. Podaje te manifestacye do wiadomości Izby i za zgodą Izby odstąpi je rządowi z prośbą, aby w każdym razie przedłożył je delegacyom.

Nowo wybrany poseł Reitzes zjawił się w Izbie i złożył przyrzeczenie poselskie.

Następnie przeszła Izba do porządku dziennego. Pos. Steinwender referuje prowizoryum budżetowe.

Sprawy służby państwowej.

Wiedeń. W komisyi dla funkcyonaryuszy państwowych dyskutowano dzisiaj dalej nad przepisami, dotyczącymi pragmatyki dla służby. Zastępca rządu oświadczył, że jak w sprawie urzędników, także w sprawie służby nie zgadza się na zmianę przepisów dyscyplinarnych.

Telegramy „Nowin".

Naród perski żąda oporu.

Teheran. Z Shiras, Ispahan i innych miejscowości nadeszły depesze, z których wynika, **że naród żąda stanowczego oporu przeciw postępowaniom Rosyi.** Z Ispahanu donoszą, że tamt. konsul ros. wezwał szefa policyi perskich, aby się zjawił u niego. Gdy szef policyi tego nie uczynił, konsul jeszcze dwukrotnie powtórzył swe wezwanie i w końcu rozkazał mu, aby zjawił się w pełnym uniformie, **gdyż w przeciwnym razie użyje siły.**

Utworzyła się nowa partya, której programem jest opór przeciw Rosyi, jeżeli rząd w przeciągu 24 g. nie uzyska w drodze dyplomatycznej zatrzymania marszu wojsk rosyjskich.

O przejazd przez Dardanele.

Paryż. Sazonow, minister spraw zagr., który tu wczoraj przybył, miał ważną konferencyę z Izwolskim i ambas. ros. w Londynie Benkendorffem w kwestyi przejazdu przez Dardanele. Francya zasadniczo jest skłonną poprzeć to żądanie Rosyi.

Marsz na Pekin.

Londyn. Podług doniesień dzienników tut. rewolucyoniści, zdobywszy Nankin, maszerują na Pekin. 5000 rewolucyonistów maszeruje na Hanan. Nankin stoi w płomieniach.

Magazyn i pracownia sukien i okryć damskich
JÓZEFA GAŁĄZKI
W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 49, I. p.

poleca

na każdy sezon najnowsze gotowe okrycia, kostyumy, spódnice, halki, bluzy itp. Zamówienia wykonywam szybko, gustownie także i z dostarczonych materyałów. Przyjmuję suknie balowe wieczorne i spacerowe. Dla Pań z prowincyi uskuteczniam zamówienia w jednym dniu. Na składzie Materyały angielskie i krajowe. Kostyumy od K 45wzwyż. Sam jako fachowo wyszkolony krawiec, mogę zadowolnić najwybredniejsze gusta. Gotowe okrycia, bluzy, spodnice halki i kostyumy do nabycia bardzo tanio z powodu prywatn. mieszkania. Ceny konkurenc. niskie!

Nakładem
Księgarni katolickiej
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
9, plac Maryacki, telefon. 1308
wyszło co tylko prześliczne dziełko **O. CLARKE**, Tow. Jez. p. t.

ADWENT

Krótkie medytacye na każdy dzień, przekład z włoskiego. **Cena egzemplarza w oprawie miękkiej z płótna angielskiego 50 hal.** Za nadesłaniem 55 hal **w znaczkach pocztowych** nastąpi przesyłka franco.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Składnica i **Sklep Kółka rolniczego** w Wadowicach poszukuje **starszego zdolnego praktykanta** lub młodszego zdolnego pomocnika handlowego. Posada do objęcia zaraz. Reflektanci zechcą podać warunki z odpisem świadectw na ręce Dyrekcyi. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1746

Wdowa po urzędniku znająca się na kuchni i gospodarstwie poszukuje miejsca do zarządu domu. Łaskawe zgłoszenia pod „Oszczędna“ do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Wiślna 2. 1747

Ucznia do praktyki kowalskiej przyjmę zaraz. Jan Komorek, majster kowalski Bielsko Bleichstrasse 19. 1759

Cukiernia
W. Nowaka w Bochni przyjmie ucznia, pierwszeństwo mają chłopcy z lepszych domów z początkowemi szkołami. 1760

Praktykant
do handlu korzennego zostanie zaraz przyjęty ale tylko zamiejscowi i dobrej opinii u Michała Nodzeńskiego, Kraków Floryańska 40. 1764

Cukiernia Aleksandra Sołtykowskiego w Tarnopolu poszukuje zaraz dwóch zdolnych pomocników. 1762



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2800 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. **Cena 4, 6 i 8 kor.** 1512

Pieniędzy
oszczędza każdy, kto przy zapotrzebowaniu artykułów domowych i podarków okazyjnych wszelkiego rodzaju **zażąda** mego katalogu głównego z 4000 rycin, który **otrzyma każdy** darmo i opłatnie i w którym **każdy** coś stosownego znajdzie.
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
Brüx Nr. 757 (Czechy).

Najtaniej nabyć można
Podarki na Gwiazdkę!
Torebki damskie
Portmonetki
Portfele, Papierośnice
Lustra
1635c
w handlu **Teofila Bęknera**
Kraków, Długa 4.

MARMOLADY
Morelowa, Malinowa, Porzeczkowa, Wiśniowa i mieszana poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW 730
Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.



Słynny od 30 lat
Zakład Leczniczy
dla chorób płciowych skórnych i nerwowych
D^{ra} J. KAJDACSY
długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.
w Budapeszcie
VIII. ul. Józsefkörút 2
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie największej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencję, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi
Injekcye „Ehrlich 606“ są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 990

Korespondencya w polskim języku.

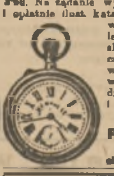


Dużo pieniędzy
zaoszczędzi ten, kto przy zapotrzebowaniu niezbędnych przedmiotów gospodarczych, podarków okolicznościowych różnego rodzaju, zażąda mego głównego katalogu z przeszło 4000 rycin, który na życzenie każdemu darmo i opłatnie wysyłam.
C. i k. nadworny dostawca
Jan KONRAD w Brüx
Nr. 754 (Czechy) 1815

Kilo 2 Kor.
Znakomite szynki
i polędwice wędzone
1749 wysyła
Jan Pelikan
Berno morawskie, Backergasse.

Wyborny miód deserowy
kuracyjny lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. K 7·50. Miód i patoka 5 kg. K. 7·—. Miód stołowy do picia 5 kg. K. 6·40. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. K. 12·—. Wysyła za zaliczką J. M· Farba Podhajce 34. 1714

Wyłączna sprzedaż
kieszonkowych zegarków Herkules
w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·50. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych



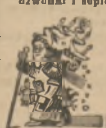
F. PAMM
Kraków
ul. Zielona 2-22.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Prasm. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego**. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.



„EVOE“
środek na porost włosów.
Najskuteczniejszy w świecie. — Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów, łupieżowi. Nawet i tam skutkuje „Evoe“ zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne. — „Evoe“ wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. — Cena jednej dużej flaszki bardzo wydatnej 5 koron, trzech flakonów 12 kor. — „Evoe“ krem cudowny przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. — Oryentalne mydło piękności „EVOE“ 1 kor. — Wysyłka za pobraniem.
Generalny skład Towarzystwa „Evoe“ J. Balog, Wiedeń II/593,
Praterstrasse 67.

Ozdoby na drzewko!
Dekoracye do ubrania drzewka kompletne od 2 do 15 koron. **Gwiazdy** z lamety od 2 h. do 1·50. **Ozdoby** i dekoracye z Lamety (włos aniołów) z szkła, papieru, waty, żelatyny i nici kolorowych.
Szklane perły, trąbki dzwonki i sople lodowe.



Girlandy srebrne i kolorowe
Aniołki Lampiony
Szopki - Stajenki - Pozłótka srebrna — i złota —
Diamentyna i śnieg błyszcz.

LICHTARZYKI
:: ozdobne i zwykłe ::
PRZYRZĄDY
do zaświecania i gaszenia drzewka ::
ŚWIECZKI WOSKOWE
stearynowe i kolorowe, gładkie i karbowane.
Stoczki i świeczniki elektryczne.
:: PERFUMY - MYDŁA ::
krajowe, francuskie i angielskie, w pięknych i ozdobnych kasetkach, praktyczne jako podarki okolicznościowe.
PUDRY, KREMY i wszelkie artykuły toaletowe i kosmetyczne, ogłaszane i polecane w pismach krajowych i zagranicznych.

polecają najtaniej
REIMiSKA
Kraków, Rynek 37. Linia A-B
Farby artystyczne, krajowe francuskie i inne.
Farby i płótna **Gobelinowe**
Uwaga: Malowidła gobelinowe zastępują starożytne tkane dywany, nadają się jako ozdoby salonów, kościołów etc.
:: Farby Guache i Helios ::
do malowania na jedwabiu atlasie etc.
Płótna malarskie na ramach
PALETY, SZTALUGI I MANEKINY

Podarki na Gwiazdkę!
Kompletne Kasetki z farbami praktyczne na podarki.
Kasetki z drzewa białego do malowania, wypalania, rzeźbienia etc.
NOWOŚĆ! Kasetki do wybijania gwoździkami.
Aparaty do wypalania na drzewie, wraz z odpowiednimi wzorkami.
Kompletne Kasetki do robót piłeczkowych i snycerskich.
Przyrządy gimnastyczne i pokojowe.

Zabawy i gry - Kotwiczne skrzynki budowlane i łamigłówki F. A. Richtera.
Szachy i szachownice
Warcaby, sztony, domina.
:: Karty i różne gry ::
Lalki gumowe dla dzieci.
PIŁKI I BALONIKI GUMOWE.
Sanki sportowe dla dorosłych i dzieci
NARTY (SKI)
i wszelkie przybory sportowe.
KALOSZE ROS. I AMERYK.
w największym wyborze.
Rogóżki szczotkowe, kokosowe i żelazne.
Wałeczki, kit, gips do uszczelniania okien.

Nowo otwarta pracownia sukien i konfekcyi damskiej
„ILONA“
Mały Rynek l. 6, I p.
wykonuje zamówienia dokładnie w oznaczonym czasie po cenach umiarkowanych. Wykonanie artystyczne. 16-2

We wszystkich sprawach dotyczących **Hotelu Centralnego** w Krakowie, proszę się udawać do **kancelaryi adwokata**
Dra Leona Czeszera
we **Lwowie** przy ul **Słowackiego 18**, telef. 347.
1744 **Karol Haller**

Uda się
1826
niespodzianka gwiazdkowa za niewielką kwotę, jeżeli sprowadzicie podarki dla swej rodziny od mej firmy i zażądacie w tym celu, zapomocą pocztówki mój bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin darmo i opłatnie.
C. i k. dostawca Dworu
JAN KONRAD
Brüx Nr. 767 (Czechy).

Myśliwym
polecamy najtaniej
Śrut wszelkich wielkości, **Balistol** oliwa do broni, **Laski** polne i stołki składane, **Szczoteczki** do czyszczenia broni, **Smarowidła** do obuwia, **Ochraniacze** uszu od zimna, **Ogrzewacze** rąk, — **Lampki elektryczne**, **Thermos** flaszki dla myśliwych, **Torby turystyczne** etc.
REIMiSka
Kraków, Rynek 37, A-B

Marka ochronna: **„Kotwica“**
Liniment. Capsici comp.,
zastępienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“ w PRADZE, ulica Elżbiety 5 nowy.

Nowo otwarty
Magazyn obuwia
Zdzisław Zdanowicz
Kraków, Szczepańska 7
(Telef. 516)
poleca najlepszej jakości i trwałości
obuwie



1745
dziecinne, damskie i męskie



Korzyści,
jakie daje gospodyniom nowy sposób pieczenia z proszkiem do pieczywa po 12 h. wobec używania drożdży
leżą jak na dłoni.
Przedewszystkiem jest zupełnie wykluczonem — ta troska gosposiń i kucharek — nieudanie się, babek, pieczyw i legumin. Zbyteczne pozostawienia ciasta ażeby wyrosło, lecz można zaraz piec. Oszczędza się na czasie i mniej jaj zużywa. Pieczywa są większe, pulchniejsze i łatwiej strawne a wskutek tego może je najsłabszy żołądek znieść, przeto też przez lekarzy zalecane. Dr. Oetkera proszek do pieczywa da się nieograniczony czas utrzymać, można go więc zawsze mieć w zapasie. Z powodu braku miejsca nie dadzą się tu wszystkie korzyści wymienić; kto się jednakowoż chce dalej rozpatrzeć w tychże, niechaj sobie każe darmo i opłatnie przysłać pisma o proszku do pieczywa od Dr. Oetker Baden-Wien. Dr. Oetkera proszek do pieczywa jest wszędzie na składzie.

1287
Wypróbowane i pewne zegarki



z rzetelną 3-letnią pisemną gwarancyą
Nr. 4010. Zegarek niklowy remontoir „Fantazya“ o pewnych kopertach z dobrym, wybornie uregulowanym w kamieniach biegnącym niklowym mechanizmem K. 7·0. Nr. 4138. Ten sam z kopertami z prawdziwego srebra, z pozłacaniem, w kamieniach biegnącym mechanizmem mostowym K. 11. Nr. 4189. Zewnętrzną kopertą srebrną K. 18. Bez ryzyka. Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką przez pierwszą fabrykę zegarków
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
Brüx Nr. 706 (Czechy).
Katalog główny o przeszło 4000 wzorach na żądanie darmo i opłatnie.

Bardzo rzadka sposobność!
Po katastrofie elementarnej powierzyła mi pewna fabryka kilka tysięcy uratowanych pięknych
flanelowych koców tygrysich
do sprzedaży, mających nieznaczne, ledwie dostrzegalne plamy z wody. Koce te 190 cm. długie, 135 cm. szerokie, są ciepłe i silne, nadają się do każdego domowego gospodarstwa. — Rozsyłka za zaliczką: **4 sztuki**
1758 **flanelowych koców tygrysowych**
tylko koron 8·50.
Prosząc o zaufanie mogę z czystem sumieniem każdego zapewnić, że z przesyłki zadowolonym będzie **OTTO BEKERA** emerytowany c. i k. nadstrażnik Skarbowy **Skład fabryczny koców Nr. 4-5 Nachod (Czechy).**

Już została otwartą Pierwsza Galicyjska Fabryka
Warszawskich Cukrów i Marmolady
A. Sobolewski i S^{ka}
Sp. z ogr. odp.
Kraków **Podgórze**
i poleca znane ze swej dobroci i wykwintnego smaku:
Karmelki twarde nadziewane i miękkie **Cukry i Marmoladki**
Sprzedaż w pierwszorzędnych handlach. 1718

Płótna i towary bawełniane.

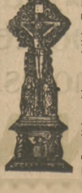


po najtańszych cenach wywozowych. Nr. B 14. **Konrad-Webe** trwałe z grubej przędzy płótno domowe, około 78 cm. szerokie, ½ sztuki 11½ m. długości K. 7·—. Cała sztuka, 23 m. długa K. 13·50. Szersze weby w lepszych jakościach, sztuki 23 metrowe po K. 14·50, 16·50, 17·50. Nr. S. 1. **Szyrting** z średnio grubej przędzy 84 cm. szeroki, sztuka 20 m. długości K. 15·—. Tenże w lepszych jakościach K. 16·50, 19·—, 22·50. Nr. C 5. **Szyfon** średnio gruby 82 cm. szeroki, sztuka 20 m. długa K. 15·50, w lepszej jakości K. 16·50. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za zaliczką **c. i k. nadworny dostawca**
JAN KONRAD
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 727 (Czechy). 1287
Katalog główny z około 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie.



Przeciw artretyzmowi i reumatyzmowi
najlepszą jest Becka bielizna z sierści wielbłądziej
Tylko prawdziwa do nabycia w fabryce wyrobów trykotowych
1745
M. BECK, WIEDEŃ 19,
HAUPTSTRASSE 30/2.
Szczegóły w ilustrowanym cenniku wysyłam darmo i opłatnie.
Podczas sezonu filia w KARLSBADZIE I MARIENBADZIE.

Efektowny krzyż na podstawce.



(urządzony też i do wieszania) wykończony z najpiękniejszego złotego bronzu. Postacie Zbawiciela, Maryi i Magdaleny są z porcelany, wraz z lampką z kolorowego szkła, około 58 cm. wysoki tylko K. 7·—.
Nr. 9713. Z przyrządem grającym dwa kawałki K. 10·—.
Nr. 9714. Z zegarem do naciągania co 30 godzin o tarczy koloru kości słoniowej, który jest dokładnie uregulowany i obciągnięty z 3 letnią pisemną gwarancyą K. 10·80.
Nr. 9715. Z przyrządem grającem dwa kawałki i z zegarem do naciągania co 30 godzin o tarczy koloru kości słoniowej K. 13·80.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
Jan Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 732 (Czechy)
Główny katalog z około 4000 wzorów na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 1290

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.